

Demografia Iraku.

Jak kształtuje się emigracja i jak wpłynie to na Polskę?

Jakub Kukulski
Analityk The Opportunity

09.01.2025

20 i 21 listopada w Iraku przeprowadzono pierwszy od 1987 roku spis ludności, obejmujący wszystkie prowincje kraju, włącznie z Regionem Kurdystanu. Na dokładne dane zebrane w trakcie spisu trzeba będzie poczekać do końca stycznia, jednak już 25 listopada 2024 roku premier ogłosił, że Irak zamieszkuje 45,5 mln osób. Oznacza to, że od 2003 roku populacja wzrosła o ok. 18 mln. Tak znaczący przyrost w kraju zmagającym się z licznymi problemami gospodarczymi, politycznymi i klimatycznymi może w nadchodzących latach przyczynić się do wzmożonej emigracji do Europy.

Wyzwania społeczno-gospodarcze

Spółeczeństwo irackie jest młode – 36,1% populacji stanowią osoby poniżej 15. roku życia. Dla porównania w Polsce odsetek ten wynosi 15,1%. Najlicniejsza kohorta, osoby urodzone między 2009 a 2014 rokiem, dopiero wchodzi na rynek pracy, co stanowi duże wyzwanie w kraju, gdzie wskaźnik bezrobocia wynosi 15,6%, w tym 32,2% wśród młodych (15–24 r. ż.) – jak podaje Bank Światowy. Według raportu Future Iraq Foundation, w 2025 roku bezrobocie ma wzrosnąć do 16,3%. Z kolei w tegorocznym badaniu Arab Barometer aż 45% respondentów uznaje bezrobocie za największy problem gospodarczy kraju.

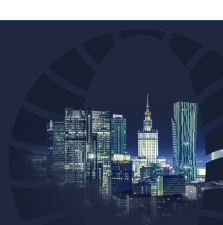
Gospodarka i infrastruktura Iraku odbudowują się po amerykańskiej inwazji z 2003 roku oraz walce z ISIS w latach 2013–2017. Odbija się to w nastrojach społeczeństwa: 42% Irakijczyków uważa, że sytuacja gospodarcza jest dobra, a 38% spodziewa się jej poprawy w ciągu najbliższych 2–3 lat. Choć jest to pozytywna zmiana w porównaniu z badaniem z 2022 roku (odpowiednio 26% i 29% w tych kategoriach), większość populacji nadal pesymistycznie postrzega przyszłość gospodarczą kraju.

Ryzyka dla stabilności państwa

Kolejnym czynnikiem wypychającym Irakijczyków z kraju mogą być zmiany klimatyczne. Latem tego roku w Bagdadzie

zanotowano rekordową temperaturę 52°C. Długotrwałe upały prowadzą do suszy i obniżenia poziomu wód. W połączeniu z intensywnym wykorzystywaniem nawozów sztucznych powoduje to degradację gruntów i zwiększone zasolenie rzek, co utrudnia rolnictwo czy rybołówstwo. Przekłada się to na zwiększoną migrację z wsi do miast. Międzynarodowa Organizacja ds. Migracji (IOM) podaje, że w latach 2018 – 2023 co najmniej 130 tys. osób w południowym Iraku musiało opuścić swoje miejsce zamieszkania z powodu zmian klimatycznych i degradacji środowiska. Upały wpływają na jakość życia Irakijczyków nie tylko na wsiach. Ponad połowa mieszkańców kraju (55%) zgłasza brak wody przynajmniej raz w tygodniu, a 75% populacji raz w tygodniu doświadcza przerw w dostawach prądu, co znacznie utrudnia prowadzenie działalności gospodarczej, nie mówiąc o codziennym funkcjonowaniu.

Niestabilność polityczna kraju dodatkowo komplikuje próby walki ze skutkami zmian klimatycznych oraz bezrobociem. Choć od 2022 roku premierowi Muhammadowi Szija as-Sudaniemu udaje się utrzymać stabilną większość w parlamencie, sytuacja może się zmienić wraz z nadchodzącymi wyborami parlamentarnymi w październiku 2025 roku. Jak stanowi ustęp 1, artykułu 49. konstytucji z 2005 roku: „Rada Reprezentantów składa się z pewnej liczby członków, w stosunku jeden mandat na 100 000 Irakijczyków, reprezentujących cały naród iracki”. Opierając się na wynikach oficjalnego spisu i





orzeczeniu Sądu Najwyższego z 2007 r. skład parlamentu powinien wzrosnąć z 329 do około 450 posłów – trudno przewidzieć dokładną liczbę reprezentantów, biorąc pod uwagę także miejsca kwotowe dla kobiet czy mniejszości, które mogą zostać dodane, jak przewidziano w konstytucji.

Póki co rządzącej koalicji Struktur Koordynacji (Coordination Framework) nie zależy na wprowadzeniu zmian w ordynacji wyborczej. Mogłoby to potencjalnie wiązać się ze zwiększeniem udziału partii opozycyjnych w parlamencie, szczególnie nowego ugrupowania Muktady As-Sadra, którego koalicja w wyborach z 2021 r. zdobyła najwięcej (73) mandatów, jednak nie udało jej się utworzyć rządu. Z drugiej strony, brak zmiany w liczbie miejsc w parlamencie mógłby wiązać się z oskarżeniami o nieprzestrzeganie konstytucji przez rząd i protestami ze strony opozycji, a nawet wtargnięciami protestujących do budynków rządowych, jak miało to miejsce podczas ostatniego kryzysu politycznego po wyborach z 2021 r.

Niestabilność polityczna sprawia, że wielu młodych ludzi nie widzi w polityce drogi do poprawy sytuacji gospodarczej i społecznej kraju, co odbija się w malejącej frekwencji wyborczej, która jeszcze w 2010 wynosiła 62,4%, a w 2021 spadła do 41%.

Szlaki irackich emigrantów

Wyludnianie irackiej wsi, migracja do miast, brak miejsc pracy, słaba jakość i ograniczona dostępność edukacji oraz opieki zdrowotnej w połączeniu z brakiem wiary w zdolność instytucji demokratycznych do poprawy sytuacji sprawiają, że kolejne roczniki wchodzące na rynek pracy będą coraz częściej decydować się na emigrację zarobkową.

Najbardziej prawdopodobnymi kierunkami emigracji pozostają kraje bliskie geograficznie, takie jak Turcja, Katar i Zjednoczone Emiraty Arabskie, a także państwa europejskie z istniejącą już diasporą iracką, na przykład Niemcy, Wielka Brytania czy Szwecja.

Dla niewykwalifikowanych Irakijczyków brakuje jednak legalnej drogi migracji do tych państw i uzyskania obywatelstwa, więc wielu z nich ucieka się do korzystania z usług przemytników, którzy przekraczają granicę strefy Schengen nielegalnie. Jeden z głównych szlaków migracyjnych, z którego od 2021 roku szczególnie często korzystają osoby z Iraku, prowadzi przez Białoruś i granicę Polski, którą Irakijczycy próbują przekroczyć nielegalnie. Trasa ta jest przedmiotem sporu między Polską a Białorusią, która instrumentalizuje migrantów w celach politycznych. Mimo zaostrzenia przepisów dotyczących kontroli migracji w Polsce, w nadchodzących latach można spodziewać się wzmożonego ruchu na tym szlaku.

Szanse dla Polski

Polska powinna w miarę możliwości adresować przyczyny emigracji u źródła. Poprzez poszerzenie legalnych kanałów migracji zarobkowej mogłaby częściowo złagodzić presję migracyjną. Jak zauważył w 2023 roku iracki chargé d'affaires w Polsce, Irakijczycy szczególnie interesują się wymianą technologiczną i naukową w zakresie rolnictwa, co można wykorzystać intensyfikując współpracę naukową. W obliczu postępującego pustynnienia coraz większych obszarów Iraku staje się on w coraz większym stopniu zależny od importu żywności. Polska, posiadając silny sektor rolny może go wykorzystać wprowadzając swoje produkty na tamtejszy rynek. Na początku grudnia, podczas wizyty w ambasadzie Iraku w Warszawie, przewodniczący komisji rolnictwa Falih Al-Khazaali zabiegał o zwiększenie wymiany handlowej. Produkty jak polskie zboże, sery czy mięsa halal, a więc przygotowane zgodnie z muzułmańskimi zasadami uboju rytualnego, są cenione i obecne na rynkach Arabii Saudyjskiej, Egiptu czy Izraela i mają potencjał do zaistnienia na rynku irackim, jednak potrzebne jest zaangażowanie ze strony państwa, które wspomże przedsiębiorców, a także zwiększona rozpoznawalność tych produktów.

